

DOI: 10.19195/0137-1150.167.35

JUSTYNA TYMIENIECKA-SUCHANEK

Uniwersytet Śląski, Polska

Anastasija Cwietajewa o śmierci zwierząt (na przykładzie utworu *Моя Сибирь*)

Mądrość nasza czerpie od zwierząt samych najpożyteczniejsze nauki w największych i najpotrzebniejszych sprawach: jak trzeba nam żyć i umierać [...]¹.

Michel de Montaigne

Interdyscyplinarne studia nad relacjami ludzko-zwierzęcymi (ang. *human animal studies*), zwane w skrócie studiami nad zwierzętami (ang. *animal studies*)², rozwijają się zaledwie od lat dziewięćdziesiątych XX wieku i nie wypracowano jeszcze w ich obrębie spójnej metodologii³. Dotychczas przeprowadzono zaledwie próbę kategoryzacji metodologii badawczych stosowanych w *animal studies* w odniesieniu do ruchu praw zwierząt, studiów kulturowych, nauk społecznych i biologicznych⁴. To kierunek badań, który dynamicznie rozwija się we współczesnej humanistyce, jednak w polskiej nauce dopiero zaczyna wykraczać poza wstępną fazę rozwoju. W ramach studiów nad zwierzętami wyodrębnia się różne nurty (na przykład zookrytykę, zoofilologię, zoopoetykę), ale ich uporządkowa-

¹ I. Ziemiński, *Śmierć człowieka a śmierć zwierząt — stanowisko Montaigne'a*, [w:] *W poszukiwaniu osobliwości natury ludzkiej*, red. A. Gut, Z. Wróblewski, Lublin 2015, s. 109.

² M. Bakke, *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3, s. 193.

³ Zwraca na ten fakt wielu badaczy, zob. np. E. Domańska, *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2, s. 45–55; A. Barcz, *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016, s. 331–332.

⁴ Zob. J. Włodarczyk, *Rasa, klasa, płeć, gatunek? Metodologie w animal studies*, [w:] *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Z. Ładyga, J. Włodarczyk, Gdańsk 2015, s. 23–54.

nie wciąż czeka na właściwego badacza. Perspektywę posthumanistyczną⁵ wiąże się ze studiami nad zwierzętami tylko wówczas, gdy oznacza ona krytyczny stosunek do antropocentryzmu⁶. Studia te wyrastają z humanistyki ekologicznej, która jest jednocześnie „humanistyką zaangażowaną”⁷. Co więcej, przedstawiciele humanistyki ekologicznej — jak zauważa Anna Kronenberg — „odrzucili mit neutralności nauki i obiektywnego podmiotu wytwarzającego wiedzę”⁸. Posthumanizm ma skłonność do „empatyzowania ze zwierzętami”, a intensywny rozwój refleksji Cary’ego Wolfe’a przypisuje się właśnie „nowej wrażliwości skierowanej przede wszystkim na obecność zwierząt w otoczeniu, w kulturze”⁹. Na pierwszy plan wysuwa się etyczny aspekt studiów nad zwierzętami, który polega

na przejściu od zdystansowanego reprezentowania do zaangażowania, zaś troska, wrażliwość, a nawet czułość mają wyrażać się nie tylko w języku debaty akademickiej oraz w doborze problematyki, ale też — poprzez promowanie pewnych postaw — w wymiarze rzeczywistych kontaktów ze zwierzętami¹⁰.

„Na pierwszy rzut oka wydaje się, że literatura przez dłuższy czas nie wnikała głęboko — pisze Irena Fijałkowska-Janiak — w problemy i fenomeny kulturowe takie jak zookulturologię, ekologię, bioetykę, wegetarianizm, prawa zwierząt. Nie pytała o sens cierpienia zwierząt”¹¹. Rzeczywiście takie jest pierwsze wrażenie, jednak bliższy ogląd literatury rosyjskiej w ujęciu *animal studies*¹² pozwala dostrzec znacznie większą wrażliwość pisarzy na los naszych „braci starszych i młodszych”¹³, aniżeli mogłoby się wydawać literaturoznawcom niezajmującym się tymi zagadnieniami. W innym miejscu wspomniana badaczka słusznie zauważa, że stosunek do świata przyrody, a zwłaszcza do zwierząt, należy potraktować jako oznakę wrażliwości, zarówno pojedynczego człowieka, jak i całego

⁵ C. Wolf, *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, przeł. K. Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 125–153.

⁶ M. Bakke, *Studia nad zwierzętami...*, s. 198–199.

⁷ A. Kronenberg, *Nowa humanistyka — „przestrzeń dla buntów i rewolucji”*, [w:] Biologicz. Turn. *Idee biologii w humanistyce współczesnej*, red. D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wieczorkowska, Katowice 2016, s. 94. Zob. też E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 19–20; eadem, *Humanistyka afirmatywna: pleć i władza po Butler i Foucaulcie*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 4, s. 129.

⁸ A. Kronenberg, *Nowa humanistyka...*, s. 96.

⁹ A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, s. 287.

¹⁰ M. Bakke, *Studia nad zwierzętami...*, s. 194. Zob. też eadem, *Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2, s. 222–233.

¹¹ I. Fijałkowska-Janiak, „Tylko koni, tylko koni żal”. *Konie w literaturze*, [w:] *Rosja w kryształ. Rozważania, fakty, miraż*, red. D. Oboleńska et al., Gdańsk 2014, s. 147.

¹² *Other Animals: Beyond the Human in Russian Culture and History*, red. J. Costlow, A. Nelson, Pittsburgh 2010; H. Mondry, *Political Animals: Representing Dogs in Modern Russian Culture*, Leiden 2015.

¹³ Zob. J. Tymieniecka-Suchanek, *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Katowice 2013.

narodu, jako wyznacznik różnic w mentalności i sposobie myślenia ludzi¹⁴. Życiowy stosunek do zwierząt był oznaką prawdziwego człowieczeństwa dla pisarki Anastasii Cwietajewej, czemu dała wyraz w swojej twórczości, w której wyraźnie słychać głos nawołujący do pozytywnej zmiany stosunku ludzi do zwierząt. Postulaty *animal studies* były zatem realizowane wcześniej, niż przyjmuje się w teorii tego kręgu badawczego.

Anastasija Cwietajewa (1894–1993) przez wiele lat pozostawała w cieniu swojej starszej siostry — wybitnej poetki Mariny¹⁵, by w końcu zyskać miano mistrza prozy autobiograficznej¹⁶. Jednak nie wszystko, co napisała, zostało opublikowane; wiele jej rękopisów zaginęło. Drukiem ukazały się między innymi takie dzieła, jak *Московский звонарь* (1927–1976), *Старость и молодость* (1967), *Воспоминания* (1971), *Неисчерпаемое* (1984), *Непостижимые: рассказы о животных* (1992), *Атор: роман и повести* (1992)¹⁷. Miejsce szczególne w dorobku autorki zajmuje książka o charakterze pamiętnikarskim *Moja Syberia* (*Моя Сибирь*, 1976) — wydana dopiero w 1988 roku — przepełniona miłością do ludzi i przyrody (ożywionej i nieożywionej). Utwór wyróżnia się wyjątkowymi cechami, które jeden z krytyków opisał następująco: „*Moja Syberia* tchnie prostotą, subtelnym zmysłem Przyrody, człowieczeństwem, ciepłem...”¹⁸. Autobiografia *Moja Syberia* pozostaje w naszym kraju utworem nieznanym, dotąd nieprzetłumaczonym na język polski, ale ważnym dla opisanego zmieniającego się statusu moralnego zwierząt w powiązaniu z refleksją o ich śmierci. Dodajmy, że śmierć zwierząt stała się tematem poważnej debaty naukowej w dyskursie nie tylko biologicznym¹⁹, lecz także posthumanistycznym²⁰.

We wspomnieniach syberyjskich Cwietajewej zwierzęta zajmują takie samo miejsce jak ludzie. To właśnie zwierzętom poświęciła kilka oddzielnych rozdziałów, na przykład: *Зима. Пес; Бобка и Барбос; Весна. Тега; «Кошкина мама»; Появление Домки. Руслан и его хозяева; Дом. Домка; После Домки. Обмазка избы. Конец Руслана; Миша и Фея*. Utwór *Moja Syberia* można analizować z perspektywy *animal studies* nie tylko dlatego, że ludzi i zwierzęta traktuje się tu z taką samą uwagą (równorzędnie), a każde ze zwierząt postrzegane jest jako konkretne indywiduum będące wartością samą w sobie. Perspektywę tę wyznaczają przede

¹⁴ I. Fijałkowska-Janiak, „*Tylko koni, tylko koni żal*”..., s. 146.

¹⁵ E. Щеглова, *Анастасия Цветаева. Прошедшая круги ада*, „Суперстиль” 23.09.2013, http://old.superstyle.ru/23sep2013/anastasiya_cvetaeva [dostęp: 9.04.2018].

¹⁶ С. Айдинян, *Предисловие*, [w:] А. Цветаева, *Неисчерпаемое*, Москва 1992, s. 12.

¹⁷ С. Айдинян, *Хронологический обзор жизни и творчества А.И. Цветаевой*, Москва 2010.

¹⁸ С. Айдинян, *Предисловие*, s. 11. Тłum. J. T. S.

¹⁹ Na pytanie, czym jest śmierć w świecie zwierząt, próbuje odpowiedzieć biolog Bernd Heinrich; zob. *idem*, *Wieczne życie. O zwierzęcej formie śmierci*, przeł. M. Szczubiałka, Wołowiec 2014.

²⁰ Zob. S. O'Brien, *Why look at dead animals?*, „The Journal of Cinema and Media” 2016, nr 1, s. 32–57; P. Mościcki, *Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 2009, nr 4, s. 61–68.

wszystkim kwestie moralne, prozwierzęca i empatyczna postawa samej autorki, wyraźne odejście od uprzedmiotowienia zwierząt, zerwanie z antropocentryzmem i szowinizmem gatunkowym. Cwietajewa opowiada o zwierzętach jako o żywych istotach, które czują, doznają i przeżywają. Pisarka zmusza czytelnika do postawienia pytania o etykę w relacji do zwierząt, rozciąga znaczenie moralnej krzywdy na istoty pozaludzkie, a w ich ukazywaniu nie posługuje się naiwnym antropomorfizmem. Mamy tu zatem do czynienia ze wszystkim, co stanowi ważne konsekwencje ewolucjonistyczne dla posthumanizmu²¹.

Cwietajewa w dziele *Moja Syberia* sięga pamięcią w przeszłość, do swojego pobytu na zesłaniu w Pichtowce. Na podstawie wspomnień, nasyconych pierwiastkami impresjonizmu, rekonstruuje świat złożony z rzeczy, pejzaży, ludzi i zwierząt, opisując go w sposób sensualny i emocjonalny, odwołując się do swoich odczuć zmysłowych. Komponuje, by użyć określenia Bruno Latoura, „wspólny świat zrzeszający ludzi i nie-ludzi”²². Te ostatnie istoty zajęły niezwykle ważne miejsce w jej pamięci i sercu. Właśnie zwierzęta towarzyszyły zesłanej kobiecie, której los nie oszczędzał (przeżyła między innymi gułag, samobójczą śmierć siostry i aresztowanie syna). Podczas lektury można odnieść wrażenie, że pisarka pielęgnuje w sobie życzliwość i opiekuńczość wobec zwierząt. Warto podkreślić, że zwierzęta nie pojawiają się przypadkiem lub jedynie na marginesie wspomnień, lecz stanowią ich zasadniczą treść, sytuują się na pierwszym planie, tuż obok autorki-narratorki oraz dalekich i bliskich jej ludzi, dzielą z nimi życie. Psy, koty, gęsi, króliki, dzikie ptaki — to nie „dodatki” do ludzkiego życia, ale jego pełnoprawni współuczestnicy. Uderza tu poczucie wielkiej solidarności ze zwierzętami, zarówno własnymi, jak i cudzymi oraz bezdomnymi. Ta solidarność ujawnia się zwłaszcza w obliczu wspólnych wszystkim — ludziom i zwierzętom — wrogów, czyli głodu i zimna, choroby i śmierci. Pisarka wierzyła, że zwierzęta i ludzie to istoty odczuwające cierpienie w ten sam sposób, aczkolwiek w przypadku zwierząt ma ono znacznie głębszy wymiar: „Человек и страдание — органично, ибо отражено в сознании. Страдание животного — чудовищно, потому что у него нет греха”²³. Zdaniem Aleksandra Miedwediewa pisarka podejmuje temat zwierząt w ujęciu wczesnochrześcijańskiej tradycji „miłosiernego serca” (święty Izaak Syryjczyk)²⁴.

Trzeba przyznać, że utwór Cwietajewej jest pewnym ewenementem na tle literatury o zesłaniu, ponieważ przykład życia autorki pokazuje, że etyczne traktowanie zwierząt jest możliwe nawet w sytuacji ekstremalnej²⁵. Ludzkie borykanie

²¹ A. Barcz, *Realizm ekologiczny...*, s. 296.

²² E. Domańska, *Humanistyka ekologiczna...*, s. 15.

²³ A. Цветаева, *Непостижимые: рассказы о животных*, Москва 1992, s. 126.

²⁴ A. Медведев, „Сердце милующее” в творчестве Ф. М. Достоевского и А. И. Цветаевой, „Вестник Челябинского государственного педагогического университета” 2015, nr 8, s. 135. Por. A. Linzay, *Teologia zwierząt*, przeł. W. Kostrzewski, Kraków 2010, s. 101.

²⁵ Por. J. Tymieniecka-Suchanek, *Kiedy zwierzę umiera... Uwagi na marginesie wybranych „Opowiadań kołymskich” Warłama Szalamowa*, [w:] *Szkice opisowe i komparatywne. Literatura i język*, red. M. Michalska-Suchanek, Gliwice 2010, s. 105–114.

się z trudnymi warunkami w tak nieprzyjnym miejscu schodzi niemal na dalszy plan. Tylko pozornie wydaje się, że niedola życia na Syberii została pokazana właśnie poprzez zaangażowanie autorki w życie zwierząt²⁶. Cwietajewa w ani jednym miejscu tej wyjątkowej książki nie skarży się na swój los. Utyskiwania dotyczą raczej niedoli zwierząt, które są zależne od dobrej, a najczęściej złej woli człowieka. Czasami można wręcz odnieść wrażenie, że zwierzęta cierpią bardziej niż ludzie. Z utworu dowiadujemy się o słabym zdrowiu pisarki, poważnej chorobie oczu, zagrażającej utratą wzroku, o nędzy, głodzie i złych warunkach bytowych, a mimo to dobro zwierząt, a po ich śmierci godny pochówek są dla niej najważniejsze.

Cwietajewa opisuje swoje skromne życie na zesłaniu, które toczy się pomiędzy uprawą roślin w ulubionym ogrodzie a troską o zwierzęta i ptaki. Pokolenia psów i kotów przemijają, prawie jak pokolenia ludzi. Znajdują jednak swój dom w wybudowanej z wielkim trudem jednoizbowej chacie przy uliczce Kujbyszewa, a później w innym miejscu zamieszkania autorki — przy Pierwomajskiej. Pisarka odczuwała niezwykle silną potrzebę obcowania ze zwierzętami, ale jednocześnie była skazana na przeżywanie ich kolejnych „śmierci”, głównie po przeprowadzce, kiedy kolejno ginęły wszystkie koty: „не могу больше кошек, их смерти!”²⁷. Nie były to jednak bezimiennie koty, lecz Fieja, Koka, Barsuczek, Miauszka, Bielana... Autorka z wielkim szacunkiem traktuje martwe ciała zwierzęcych przyjaciół, wyraża swój żal, rozpamiętując ich przypadkową i niesprawiedliwą śmierć (kot Misza zginął w potrzasku, a kocur Wasia został zastrzelony), martwi się dolegliwościami zwierząt, opowiada, jak odeszły. Wyprowadzka z Kujbyszewa jest dla Cwietajewej przyczyną prawdziwej rozpacz, ponieważ wiąże się z opuszczeniem ziemi, w której zakopała ciała ukochanych zwierząt. Pielęgnowanie pamięci o umarłych towarzyszach, sprowadzone zostaje do wyliczenia imion, za którymi kryją się traumatyczne wspomnienia związane z chorobami, a w końcu — śmiercią.

Potrzeba przypomnienia właśnie imion poszczególnych zwierząt wiąże się z indywidualnym postrzeganiem każdego z nich. Cwietajewa nie traktuje ich całościowo jako gatunków, uwzględnia dzielące je odrębności. Wyobrazenie niegdys żywych stworzeń w pewnym zróżnicowaniu osobniczym otwiera dostęp do etycznego waloryzowania zwierzęcych cierpień i śmierci. W noc poprzedzającą wyjazd pisarka zdaje się już tęsknić za miejscem, w którym pochowała zwierzęta, ma wrażenie, że porzuca je i skazuje na osamotnienie. Zachowuje je jednak w pamięci:

²⁶ Nie można raczej przyjąć, że właśnie doświadczenia obozowe i zesłańcze zrodziły wyjątkową wrażliwość pisarki na krzywdę zwierząt. Miłość do zwierząt autorka wyniosła z domu rodzinnego i był to charakterystyczny rys jej osobowości, który dał o sobie znać już wcześniej. Zob. E. Светлова, *Анастасиюшка*, <http://www.sovsekretno.ru/magazines/article/701> [dostęp: 10.01.2018].

²⁷ А. Цветаева, *Моя Сибирь*, Москва 1988, s. 199. Wszystkie cytaty przytaczane dalej w tekście pochodzą z tego wydania (stronę podaję w nawiasie).

Моя последняя ночь в моем доме! С памятью о моих дорогих друзьях, зарытых в земле, покидаемой: Домка, Мишка, Вася. И Чернобурик... Моя последняя ночь! [...] Прощайте, Вася, Мех-Мех, прощай Домонька!.. Одни остаетесь, в земле... Ухожу! [...] Это было так потрясающе, молчаливое их мне „прощай” [...] Длительное прощание — не могла. Прочь! (s. 183)

Śmierć jest zjawiskiem nieodwracalnym, dotyczy w takim samym stopniu ludzi jak zwierząt. Co więcej, Księga Koheleta prezentuje całkowite zrównanie wszelkich istot żywych wobec *vanitas vanitatum*. W obliczu nieuchronnego końca jesteśmy sobie równi, stajemy się — jak to ujmie Cora Diamond — „współtowarzyszami podróży w śmiertelność”²⁸. Doskonale rozumiała to Cwietajewa, która kilkakrotnie podkreśla ową wspólnotę losu ludzi i zwierząt w odniesieniu do spraw ostatecznych. Przejawia się to w pytaniu do psa Bobki: „Лапу, Бобка! Как думаешь, еще поживем на свете?” (s. 87) i w niedokończonej wypowiedzi skierowanej z pokorą do przeznaczonej na ubój świni sąsiadów: „Я тоже умру, Свин... — еле выговорила я, не смея тронуть лед его щетинки” (s. 193). Ostatnie zdanie w pewnym sensie brzmi jak pocieszenie i usprawiedliwienie człowieka, ale jest też pewną formą wyrażenia przed samą sobą poczucia współśmiertelności. Poczucie solidarności ze zwierzęciem potwierdza, że zdolność do współodczuwania ujawnia się najwyraźniej w obliczu śmiertelności. Ralph Acampora pisze: „konfrontacja ze śmiercią i umieraniem prowadzi do pojawienia się poczucia tymczasowości życia, jego przygodności i zależności; odczucie to zaś rodzi solidarność z bytami, które dzielą z nami kondycję istot śmiertelnych”²⁹. Żal po śmierci zwierząt jest dla Cwietajewej tym większy, że łączyły ją z nimi miłość i partnerstwo. Autorka staje się „podmiotem współczucia, współodczuwania” (Jacques Derrida)³⁰, altruistycznym i biocentrycznym „ja”, które ściśle wpisuje się w środowisko międzygatunkowe, a nie jest od niego wyizolowane.

Po śmierci zwierząt pisarkę ogarnia tęsknota. Zwierzęta, które odeszły, przypomina sobie w najmniej oczekiwanych chwilach swojego życia: „Жарко кипит жизнь на улице, где живу. Дети, скот, собаки... (Только моего Домки — нет... Собаки не возьму, не надо, потому что — не забыть)” (s. 129) albo „Лето без Миши! И пуст огород, [...] Ни Домки, ни Миши. Одна!” (s. 161). Ich brak będzie jej doskwierał już zawsze, jeszcze wielokrotnie niczym mantrę powtórzy skargę: „а вот Васи у меня не будет на память, ни Миши, ни Домки...” (s. 175).

²⁸ C. Diamond, *Eating meat and eating people*, „Philosophy” 53, 1978, s. 472–473, cyt. za: M. Mitera, *Wegetarianizm jako pacyzizm*, [w:] *Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, t. 2, red. M. Szyszkowska, Białystok 2001, s. 150.

²⁹ R. R. Acampora, *O cielesnym współodczuwaniu*, przeł. D. Chabrajska, „Ethos” 2013, nr 2, s. 142.

³⁰ O nowej koncepcji podmiotowości skonstruowanej przez Derridę na użytek wykładów ekokrytycznych pisze Aleksandra Ubertowska, *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2, s. 35.

Uświadomienie sobie głębokiego żalu po nieodwracalnej stracie zwierząt jest równoznaczne z poczuciem pustki i osamotnienia. Pisarka często daje do zrozumienia, że warunkiem *sine qua non* do odczuwania przez człowieka życia w pełen sposób jest nie tylko obecność ludzi, lecz także kontakt ze zwierzętami. Dzięki temu można uniknąć przygnębiającej samotności:

Мы — Рита и я — радовались кошачьей семье (они играли и нежились). И вот заболела Кока: перестала есть, лежала; потом с ней сделались судороги, и пришла смерть. Барсучок резвился, но через несколько дней слег и он, проболел точно так же, как мать, — и умер. Мы с Ритой зарыли его в углу палисадника, возле матери. Печально вернулись в пустой дом. (s. 186)

Anastasija Cwietajewa wszystkie zwierzęta darzyła miłością, szacunkiem i dobrocią, a jej wspomnienia są niezwykle silnie zabarwione emocjonalnie. Narrację *Mojej Syberii* charakteryzuje brak dystansu do opisywanych zdarzeń, czemu sprzyja zastosowanie gramatycznej formy czasu teraźniejszego. Obrazową i refleksyjną narrację cechują krótkie zdania składające się czasem z zaledwie jednego lub dwóch słów. Subiektywizacja i emocjonalizm opisu dotyczą głównie zwierząt oraz dramatów z nimi związanych. Swoje wspomnienia autorka uzupełnia pytaniami kierowanymi pod własnym adresem. Zdarza się, że niesłusznie obwinia się o śmierć zwierząt, ma do siebie pretensje, że postąpiła wobec nich nie tak, jak powinna, że zaniedbała obowiązki. Wydaje się, że gromadzi w sobie poczucie winy, co nie daje jej spokoju. Mimo własnej biedy i głodu martwi się, że nie karmi zwierząt lepiej. Bolesnie przeżywa ich śmierć. Jak gdyby chcąc siebie ukarać, dobrowolnie skazuje się na powtórne cierpienie, analizuje chwilę ich śmierci, wracając do niej, przypominając sobie szczegóły, które wcześniej uszły jej uwadze. Oto fragment opisujący przyjscie pisarki do Siemiona po martwego kota. Widząc ciało zwierzęcia, Cwietajewa zastanawia się, czy cierpiał i długo umierał:

Стою, жду. И выносит Ваня за лапу, вдвойне закостенелого (смерть и мороз), — Мишку. Мне стыдно — и непонятно вспомнить, как я его от Вани взяла тоже за лапу (висел, твёрдый и неподвижный, как вещь). Как могла? [...]. Миша умер: лапа, попавшая в капкан, сильно вытянута, задние — в разлете (рвался... может, на мой крик!). Сколько часов так? Сколько часов так слышал мой голос... Не мог! Мордочка — будто назад рванулась: по ней — удар, смертный. Немного крови у рта. Глаза зажмурены. Какой холодный... На этом холодном дотла теле — шерстка Мишина — непонятна. Мех-мех... (s. 159)

Postawa autorki *Mojej Syberii* względem zwierząt nie jest ostentacyjna, choć nie waha się ona okazywać, a nawet manifestować wobec innych ludzi niezadowolonia i oburzenia, gdy ci traktują zwierzęta w niewłaściwy sposób. Przykładem może być rozmowa z Jewgienią — żoną Parfiena, który powiesił psa Rusłana, by zrobić z jego futra zimowe rękawiczki. W reakcji Cwietajewej na zabicie czworonoga widać jej złość, bezradność, a zwłaszcza niedowierzanie: „Пуслана?? Повесил??? Да ты что, шутишь, что ли? — сказала я, холодея и в бесильной ярости выжимая слова, грубо: — Сбесился он, что ли? [...]. Такое

зверство! [...] *Друга убил*” (s. 118). Okrutne traktowanie zwierząt odczłowiecza. Uśmiercenie lub dręczenie przedstawiciela innego gatunku budzi w pisarce moralny niepokój, nie może pogodzić się z ludzką zdolnością do bestialstwa lub obojętnością na los zwierząt. Zabicie psa łańcuchowego było dla niej wstrząsem. Po jakimś czasie, stojąc nad grobem Parfiena, wypomni mu rękawice z psiego futra. W pamięci będzie łączyć te dwie śmierci — ludzką i zwierzęcą, postrzegając je jako podwójną tragedię: „Двойной вздох горя. Не доносил рукавиц, Руслановых... Руслан мой, Руслан!” (s. 160). We wspomnieniach Cwietajewej zawarta jest ostra krytyka skierowana przeciwko człowiekowi, który częściej niż obrońcą, opiekunem i stróżem zwierzęcego żywota okazuje się oprawcą, katem, tyranem.

Autorka *Mojej Syberii* ocenia ludzką moralność między innymi na podstawie stosunku do zwierząt. Potępia znęcanie się nad nimi. Pisarka odznacza się dobrocią względem wszystkich stworzeń, piętnuje zło wyrządzane zwierzętom, nie może pogodzić się z ich krzywdą. Można odnieść wrażenie, że nie rozumie i nie chce rozumieć motywów krytykowanych przez nią zachowań. Tymczasem, biorąc pod uwagę trudne warunki życia na Syberii, wydają się one jasne: zdobycie futra (zabicie Barbosa i Bobki), mięsa (zarżnięcie gąsiora Tiegi) lub i jednego, i drugiego (śmierć królika Kroli). Już na samym początku utworu autorka uzała się nad losem, jaki spotkał psy zabite dla pozyskania ich futra:

Так мы жили, пока не пришел конец.

Он пришел почти одновременно Барбосу и Бобке, и по той же самой причине: парнишки убили того и другого. Бобку — за черный блеск его густой шерсти. Барбоса — за кудрявый, черней черного его мех. За красу, ими не знаемую, у них отняли их верное и веселое сердце, которым они хотели служить (и радовать его) человеку. (s. 88)

Cwietajewa wprawdzie nie oponuje, jeśli zabicie zwierzęcia ma na celu ludzki pożytek (ubój wieprza), ale nie wstydzi się okazywać mu współczucia i litości (towarzyszy świni ostatniego dnia przed ubojem). Ma świadomość, że w świecie ludzkich i nie-ludzkich zwierząt nie można uniknąć zabijania, jest jednak przekonana o możliwości zminimalizowania zadawanego cierpienia, na przykład za dodatkową i niepotrzebną krzywdę uważa pozbawienie przeznaczonego na ubój wieprza jedzenia i słomy. Wykraczając poza przyjęte w wiejskim środowisku normy, pisarka poświęca marznącemu zwierzęciu czas, okazując mu litość (niczym „skazańcowi”), i pozytywnie wartościuje tę chwilową wzajemną relację. Jej zachowanie nie wynika ze zwykłego zaciekawienia zwierzęciem, autorka wspomnień nie ucieka się też do jego antropomorfizacji. Wydaje się raczej, że przyjmuje na siebie ciężar cierpienia bezbronnego zwierzęcia, które nie jest świadome zbliżającej się śmierci („Он не знал, что завтра убой”, s. 192). Dąży do nawiązania z nim fizycznej i psychicznej więzi („Он мотнул мордой, мигнул — словно ткнул меня свиными седыми ресницами”, s. 193; „я бы, кажется, заночевала тут с ним...”, s. 194). Jednocześnie opisuje zachowanie zwierzęcia przeżywającego stres. Bezpośrednio wyraża niezgodę na jego instru-

mentalne traktowanie („Нельзя оставлять живое животное”, s. 193; „та бы не бросила так животное”, s. 194). Zaprzecza postrzeganiu pospolitego zwierzęcia hodowlanego jako nieciekawego, brudnego i niegodnego współczucia, stosując estetyzację („От пышности инея на щетинке он казался гротескным чучелом на карнавале. Свиной саван!”, s. 192), skonstrastowanie nieprawdziwego „bajkowego” wyobrażenia z rzeczywistością („Смешной в детских книжках пятачок был почти грозен в ледяной темнице, в неотвратимую предсмертную ночь”, s. 192), a przede wszystkim upodmiotowienie („Он хрюкал и подымал ко мне бесшеюю голову: он что-то говорил”, s. 194). Marząca w chlewie świnią przypomina pisarce inne zwierzęta: „Он был не свинья, а дикобраз, еж или еще кто-то, потому что щетина на нем [...] была обведена густым инеем” (s. 192) lub „Он был бел, как маленький белый медведь” (s. 193). Co więcej, opisując pokrywające się lodem zwierzę, autorka sygnalizuje, że staje się ono niejako własnym pomnikiem („Сраженная зрелищем [...] ледяного памятника свинье”, s. 193). Wydaje się, że opis ten można potraktować jako oddanie hołdu zwierzęciu w ostatnich chwilach jego życia, kiedy dokuczał mu ból istnienia („боль смерти смолкла вдруг перед болью жизни”, s. 192). Emocjonalna bliskość, charakteryzująca więź pisarki ze świnią, ma służyć znoszeniu barier między człowiekiem a innymi stworzeniami, których odmienność (tu: hodowlany charakter i utrwalone w kulturze stereotypy) budzi lęk, odrazę i utrudnia okazywanie współczucia.

Ekstremalne warunki życia na Syberii nie usprawiedliwiają według Cwietajewej postaw pełnych podłości i niegodziwości. Pisarka ocenia ludzi swoją miarą. Prezentując własne relacje ze zwierzętami, w pewnym stopniu określa obowiązki człowieka wobec nich (podobnych do tych, jakie człowiek ma wobec bliskiej rodziny), nakłania do podejmowania poświęceń. Bada swoje człowieczeństwo, które jej zdaniem powinno wyrażać się we współczuciu dla cierpiących zwierząt i w postawie wobec ich umierania. Tego rodzaju egzaminem była dla niej sytuacja agonii psa Domki. Cwietajewa opisuje pielęgnowanie czworonoga w chorobie, własną bezsilność i płonną nadzieję: „о, может, весь этот ужас смерти — пройдет?” (s. 113). Ukazuje cierpienie bycia bezradnym świadkiem powolnego konania własnego psa. Doświadcza bólu psychicznego i somatycznego („В голле — ком, спутник беды с детства”, s. 114) związanego z jego utratą. Stara się towarzyszyć odchodzącemu zwierzęciu, wsłuchując się w jego szybki i ciężki oddech oraz obserwując zboliałe ciało. Pozostaje z nim sama, a ich porozumienie opiera się na gestach, spojrzeniach, westchnięciach. Współprzeżywa to, co dzieje się z psem w jego ostatnich chwilach.

Według Cwietajewej zwierzęta nie tylko są prawdopodobnie świadome własnej śmierci („Почему ушел Домка? Неужели уж чувствует смерть?”, s. 113), lecz także uczą sztuki umierania („А как кротко, как доблестно умирал...”, s. 116). W *Mojej Syberii* umierające zwierzę przedstawia sposób doświadczania śmierci. Z jednej strony, dzięki wręcz fizjologicznemu, namacalnemu procesowi umierania człowiek zaczyna troszczyć się o zwierzę, a z drugiej — śmierć przestaje być zarezerwowana wyłącznie dla gatunku ludzkiego. Umieranie stanowi doświad-

czenie zarówno empiryczne, jak i egzystencjalne. Cieleśna reprezentacja ciężkiej śmiertelnej choroby nie pozwala lepiej zaopiekować się milczącym odchodzącym, szczególnie w sytuacji, gdy nie jest on w stanie powiedzieć, jak samiec Domka, czego chce, a właściwie czego nie chce, bo — tracąc apetyt — już niczego nie potrzebuje. Świadczy o tym ugryzienie psa, który tylko w ten sposób mógł zasygnalizować, że wbrew jego woli pisarka próbowała go karmić („Зарычал, укусил! Первый раз! Достоинство умирающего: не трогай”, s. 115). Umierające zwierzę staje się kimś bliskim, partnerem, ale odchodzi zawsze jako odrębny byt, w pojedynkę, by godnie podołać śmierci. Utwór pokazuje zmiany w obrębie podmiotowości ludzkiej, wrażliwej na krzywdę zwierząt, empatycznej, uosabiającej najczęściej przez kobiety³¹.

Wspomnienia Cwietajewej dotyczące śmierci pozaludzkich istot przywodzą na myśl poglądy Michela Montaigne’a o zwierzętach, które „uświadamiają sobie śmierć dopiero wtedy, gdy im bezpośrednio zagraża”³². Pisarka zdaje się mówić, że człowiek powinien nauczyć się umierania od zwierząt. Głównie dlatego, że zachowują one spokój w obliczu końca: „Как удивительно прощаются животные — с жизнью: без ропота, точно знают: пришел час!” (s. 202). „Zwierzęta nie muszą przygotowywać się do śmierci ani jej uczyć, ponieważ kieruje nimi naturalny i niezawodny instykt”³³. Nie postrzegają śmierci jako wroga, jest dla nich prawem natury, któremu poddają się bez sprzeciwu. Co więcej, nawet w ostatnich chwilach życia pies potrafi okazywać człowiekowi przywiązanie i wykrzesać z siebie pogodę ducha:

Девочка, пробегая, погладила Домку. [...] он сохранял — ласковость. Вытянул умирающую голову. Я стояла, истукан, слезы текли градом, и было чувство стыда, что подглядываю его, что нельзя смотреть. Я стерегла его, прячась за дом, чтобы не смущать. Не звала — чтобы он шел куда хочет. Чтоб свободно выбирал смерть. (s. 114)

Postawa pisarki kontrastuje ze spokojem umierającego Domki. O jej empatii świadczą stupor, lzy oraz silne emocje. Chwili towarzyszy poczucie wstydu i niezręczności, doświadczane w obliczu cudzej śmierci przez każdego człowieka niepokojące doznanie: „Он понял! Порывом тела он кинул себя о дверь, лег длиной по ее ширине, вдоль порога. Он лежал и дышал. Я смотрела. Но я была очень уставшая [...] и стала есть. Но стыд брал верх. Перестала. Я и до сих пор не могу простить себе этого” (s. 115). Obecność przy konającym psie była dla Cwietajewej ciężkim przeżyciem. Jego śmierć przedstawiona zostaje w utworze jako wydarzenie traumatyczne, pozostawiające rany, smutek i żal. Pisarka silnie przeżywa żałobę po stracie ulubieńca. Poczucie straty jest

³¹ „Badaczki zaangażowane w analizowanie relacji kobiet ze zwierzętami [...] podkreślają, że w społeczeństwie patriarchalnym kobiety i zwierzęta łączy wspólne usytuowanie po stronie »inności«” — J. Włodarczyk, *Strefy kontaktu, strefy władzy. Feministyczna analiza relacji kobiet i psów w sportach kynologicznych w Polsce*, [w:] *Pies czy człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. M.P. Pręgowski, J. Włodarczyk, Gdańsk 2014, s. 116.

³² I. Ziemiński, *Śmierć człowieka...*, s. 92.

³³ *Ibidem*, s. 110.

silne, przejawia się także w opisie wymownego snu: „Вижу сон: земля, могила. Из нее — вышла? — черная, побольше Домки, собака. Кудрявая, как он. Ко мне... и стала исчезать. Могила, пустая, осталась. Я проснулась. Пришел! Во сне! И сказал: все — там. А земля — землю...” (s. 116).

Szczere przywiązanie psa do człowieka budzi w tym ostatnim poczuciu wstydu, że w przyływie złości zdarzyło mu się stracić panowanie nad sobą. Bohaterka nie tylko głęboko przeżywa śmierć zwierząt, ale zdaje się w jej rezultacie spodziewać jakiejś „groźby rozliczenia”. Zapewne dlatego analizuje kolejno swoje starania opiekuńcze, jednocześnie wypomina sobie zaniedbania i krzywdy wyrządzone psu („С грязными лапами он прыгнул на одеяло, я шлепнула его”, s. 113). Ma nawet do siebie żal za wypowiedziane w złości słowa, choć przecież pies nie mógł rozumieć ich sensu („Даже грубо говорила не раз: «Ну, придется тебе поискать другого хозяина...» Не понимая, *что* говорю!”), s. 116). Po śmierci zwierząt pisarka ma wyrzuty sumienia, obwinia się, że nie zawsze dobrze je traktowała (przypomina sobie klapsy, jakie Domka od niej dostawał), a nawet o to, że w jakiś niezamierzony sposób mogła przyczynić się do śmierci psa („Может быть я погубила его ударом толкушки за плотникову еду? Эта мысль была нестерпима”, s. 116). Po odejściu Miszy wyrzuca sobie, że nieumiejętnie przyuczała „wolnego syberyjskiego kota” do korzystania z kuwety („как глупо и жестоко — по-человечески поступала я с Мех-Мехом”, s. 155).

Można zauważyć, że u Cwietajewej zwierzęca śmierć łączy się z poczuciem winy. Jej narracja chwilami przypomina zapis pokuty zadawanej sobie przez bohaterkę. W ramach etycznego zadośćuczynienia w odtwarzanym tutaj raz jeszcze obrazie zdarzenia — jakby prowadzącym do swoistej „renegocjacji” ludzko-zwierzęcych relacji z przeszłości — człowiek staje po stronie zwierzęcia i uświadamia sobie, że dopiero w sytuacji granicznej stać go było na pełne poświęcenie („Дала и тепло, и еду любимую — перед смертью, когда уж не мог...”, s. 116). Nie uznając swojej wyższości nad światem (pełna pokory), samokrytycznie pozbawia się prawa do nieomylności, a swoje winy pragnie odkupić, pograżając się w rozpaczliwej walce o życie i w pracy fizycznej („Как помог мне в горе моем — огород. Работа! Через мою тоску по Домке. И надо было за жизнь биться”, s. 116). Wspomnienia pisarki świadczące o poczuciu winy są pewną formą spowiedzi z grzechów popełnionych w stosunku do zwierząt, odważnym i szczerym rachunkiem sumienia. W ocenie własnego, czy szerszej — ludzkiego, postępowania wobec zwierząt jest niezwykle surowa i rygorystyczna. Do przykrych incydentów, o których była już mowa, dochodziło rzadko, jednak bohaterka nie ucieka przed wyrzutami sumienia. Przyjmuje w ten sposób, podobnie jak Donna Haraway, założenie, że zwierzęta (po śmierci) „wzywają” ludzi do stworzenia wraz z nimi wspólnej i bardziej moralnie uporządkowanej rzeczywistości³⁴.

³⁴ D. Haraway, *Manifest gatunków stowarzyszonych*, przeł. J. Bednarek, [w:] *Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2013, s. 253.

Cwietajewa zdawała sobie sprawę, że wcześniej czy później trzeba pogodzić się ze stratą najbliższych bez względu na to, czy są to ludzie, czy zwierzęta, a jakiegokolwiek próby zakłócenia naturalnego porządku rzeczy lub przeciwstawienie się ustalonym zwyczajom panującym na wsi (na przykład świniobicie) nie mają sensu i muszą zakończyć się niepowodzeniem. Jednocześnie jednak tęsknota człowieka za tymi, którzy odeszli, jest uczuciem naturalnym. Pisarce trudno oswoić się z myślą, że nie spotka już swoich zwierząt. Dlatego duże znaczenie ma dla niej miejsce pogrzebania zwierzęcia i obrzęd jego pochówku: „Я схоронила Домку перед самым порогом, повернув ящик так, как он лежал на пороге. Скоро будут камышовые сени над ним. Он останется в нашем с ним доме!” (s. 116).

Zwierzęta w prozie Cwietajewej nigdy nie zdychają — zawsze umierają, odchodzą, przychodzi na nie koniec. Śmierć zwierząt jest otoczona szacunkiem. Podczas pochówku autorka ściśle przestrzega zasady, by martwe ciała zwierzęcych przyjaciół, zanim spoczną w ziemi, zostały najpierw włożone do pudełka lub przynajmniej w coś zawinięte. Podkreśla to za każdym razem, na przykład podczas grzebania kotów: „Ваня за недорого выкопал в замерзшей земле ломом могилку [...] так я во что-то закутала Мишу. Чтобы не прямо в лед” (s. 159); „Мы закопали Беляну в коробке, чтоб земля не сразу — на кошеньку” (s. 202). Bardzo istotne znaczenie ma dla niej samodzielne pochowanie psa, nawet jeśli ryzykuje utratą własnego zdrowia:

Наутро соседская девочка предложила мне закопать его. За три рубля. Они были. Я отказалась. Сама! Вред глазам? Все равно! Это же последний долг! Я вырыла могилку. Я думала о нем [...] Боли боялся... (s. 116)

Uważna lektura pozwala zauważyć, że opisy chorób i śmierci kolejnych zwierząt, przysparzające pisarce coraz więcej trudności i bólu, stają się bardziej lapidarne, ale zawsze towarzyszy im refleksja na temat zwierzęcego umierania. Cwietajewa przywołuje także odległe wspomnienia z dzieciństwa, kiedy wraz z siostrą Mariną i bratem Andriejem urządzali pogrzeby martwym ptakom. Tę pełną powagi „zabawę w pogrzeb”, wzruszający przykład dziecięcej wrażliwości — zwyczaj grzebania znalezionych przypadkiem nieżywych zwierząt, przypomina sobie w czasie chowania kota Miszy.

Wydaje się, że dla Anastasii Cwietajewej — wegetarianki — „zaszczyt bycia człowiekiem to przede wszystkim powołanie, żeby ze zjadacza innych przemieniać się w opiekuna i obrońcę wszystkiego, co słabe, zagrożone i krzywdzone”³⁵. Nic dziwnego, że bezskutecznie namawiano ją do hodowli zwierząt (świń, kur lub gęsi): „Мимо, мимо — без убийств — содроганье! — к чудесному миру растений, который полюбила навеки, [...] не оторвись!...” (s. 105). Dla pisarki to głównie „zwierzęta stowarzyszone”, a więc psy i koty, są prawdziwymi przyjaciółmi. Przebywanie z nimi stanowi dla niej źródło radości, pozwala odczuwać

³⁵ J. Salij, *Gwiazdy, ludzie i zwierzęta: o godności człowieka i godności materii*, Poznań 2009, s. 168.

szczęście. Z jej utworu wyłania się obraz autentycznej i rzeczywistej miłości do zwierzęcego świata dojrzałej kobiety, obdarzonej empatią, wyjątkowym darem współodczuwania z innymi istotami. Według niej zwierzęta nie tylko wypełniają pustkę, ale współdecydują o treści życia, prowadzą do jego źródeł, mają w sobie — jak dowodzi pisarka — tę szczerą wdzięczność, której brakuje wielu ludziom. Zwierzę to przyjaciel, który nie kieruje się niskimi pobudkami, nie wykorzystuje, odwdzięcza się za ludzkie dobro. Cwietajewa jest przekonana, że kiedy człowiek i zwierzę mieszkają razem, żyją wspólnie, stanowią międzygatunkową jedność. Relacja ta nie tworzy związku typu „ja i ty/on”, lecz „my”. Tę myśl pisarka wyraża wprost w odniesieniu do swojej relacji z kotem: „*Мишка был со мной, это было не «я» — «Мы»!*” (s. 156). Jej osobliwe postrzeganie świata opiera się na myśleniu wspólnotowym i relacyjnym, podkreślającym współzależność, współbycie istot ludzkich i nie-ludzkich.

Wspomnienia Anastasii Cwietajewej urzekają nie tylko opisami dotyczącymi czerpania radości z przyjaźni ze zwierzętami. Autorka umiejętnie oddaje również moment rozpacz po śmierci ukochanego stworzenia. Pozwala zauważyć, że za rozpaczą tą kryje się dobroć, czułość i prostota. Nie może pogodzić się ze śmiercią własnych i obcych zwierząt, przeżywa każdą stratę jednakowo, bez względu na to, czy chodzi o śmierć gęsi, królika czy świni. Cwietajewej nie opuszcza także obsesyjny strach przed stratą zwierzęcia, jego ucieczką lub potencjalną krzywdą, jaka może je spotkać. Jej obawa wynika z przykrych doświadczeń (jeden z kotów został zabity, pies uciekł w poszukiwaniu pożywienia). Gorycz i smutek spowodowany utratą psa lub kota są niezwykle silne, gdyż — Cwietajewa zdaje się przekonywać — śmierć ludzi i zwierząt można opłakiwać tak samo.

Podążając za narracją Cwietajewej, można zauważyć, że choć w pamięci pisarki ważne miejsce zajmują zwierzęta żywe, to jednak przedmiotem większej uwagi są te martwe, schwytane w pułapkę, patroszone, torturowane czy zjedzone, a rzadziej chore. Nie może pojąć, z jaką łatwością ludzie zabijają zwierzęta. Nawet śmierć zwierząt hodowlanych jest dla niej za każdym razem zaskoczeniem. Tak też ją opisuje — jako nagłą i niespodziewaną: wystarczy chwila, aby żywe zwierzę stało się martwe, by leżało w koszyku bez głowy (gąsior Tiega) lub wisiało wypatroszone (szkielet i skóra białego królika). Opisując tego rodzaju sytuacje, sprawia wrażenie, jakby nie przyjmowała do wiadomości obowiązującego na wsi porządku. Zabijanie zwierząt wciąż wydaje się jej irracjonalne, nie dowierza temu, co widzi i słyszy. Bycie świadkiem nieoczekiwanej śmierci zwierzęcia zawsze jest dla niej bolesnym doświadczeniem. Jej komentarze odzwierciedlają silne emocje towarzyszące jej w takiej chwili. Prawdziwym dramatem była dla niej śmierć królika sąsiadów („*Кроля, — сказала я одними губами, одним вздымавшимся горем*”, s. 198) i gąsiora Tiegi. Dla gospodarza zabicie Tiegi było tylko zarżnięciem ptaka hodowlanego, dla pisarki natomiast oznaczało utratę bliskiego przyjaciela: „*И как удивился и огорчился [Пастернак — J. T. S.], что я не откупила его, *убитого*, у хозяев и не похоронила, позволила съест. [...] Вспоминала: я была сама как-то полуубита смертью Теги*” (s. 93).

Przeprowadzona na materiale *Mojej Syberii* analiza stosunku Anastasii Cwietajewej do istot pozaludzkich dowodzi, że wszystkie zwierzęta autorka traktuje podmiotowo. Pisarka nie hierarchizuje bytów, zwłaszcza w obliczu śmierci. Zwierzęta i ich śmierć postrzega w sposób szczególny — to dzięki temu jej wspomnienia można wpisać na listę tych utworów, z których wyłania się „paradygmat określany mianem nie-antropocentrycznego”³⁶, wiodący do przewartościowania opozycji człowiek–zwierzę.

Śmierć jako fakt kulturowy, obciążona balastem znaczeń oraz interpretacji, staje się zdarzeniem wyróżnionym i ostatecznym, a przez to często tragicznym. Ostatnimi czasy zmieniła się kulturowa interpretacja śmierci (niektórych) zwierząt [...]”³⁷.

Zwierzę stało się bytem, którego śmierć — jak podkreśla Magdalena Dąbrowska — jest godna zauważenia. Rosyjska pisarka nie tylko zauważa i opisuje z żalem i szacunkiem śmierć każdego zwierzęcia³⁸, lecz także pokazuje, że jest ona warta żałoby z uwagi na wspólnotę losu ludzi i nie-ludzi. *Moja Syberia* Anastasii Cwietajewej należy zatem do tych utworów, które przyczyniają się do zmiany kulturowej w interpretacji śmierci zwierząt, a jego autorka jest dobrym przykładem prekursorskiej, bezkompromisowej i empatycznej postawy wobec umierania Innego.

Bibliografia

- Acampora R. R., *O cielesnym współodczuwaniu*, przeł. D. Chabrajska, „Ethos” 2013, nr 2.
 Bakke M., *Między nami zwierzętami. O emocjonalnych związkach między ludźmi i innymi zwierzętami*, „Teksty Drugie” 2007, nr 1–2.
 Bakke M., *Studia nad zwierzętami: od aktywizmu do akademii i z powrotem?*, „Teksty Drugie” 2011, nr 3.
 Barcz A., *Realizm ekologiczny. Od ekokrytyki do zookrytyki w literaturze polskiej*, Katowice 2016.
 Domańska E., *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5.
 Domańska E., *Humanistyka afirmatywna: pleć i władza po Butler i Foucaulcie*, „Kultura Współczesna” 2014, nr 4.
 Domańska E., *Humanistyka ekologiczna*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
 Domańska E., *Jakiej metodologii potrzebuje współczesna humanistyka?*, „Teksty Drugie” 2010, nr 1–2.
 Fijałkowska-Janiak I., *„Tylko koni, tylko koni żal”. Konie w literaturze*, [w:] *Rosja w kryształach. Rozważania, fakty, miraż*, red. D. Oboleńska et al., Gdańsk 2014.
 Haraway D., *Manifest gatunków stowarzyszonych*, przeł. J. Bednarek, [w:] *Antologia przekładów*, red. A. Gajewska, Poznań 2013.
 Heinrich B., *Wieczne życie. O zwierzęcej formie śmierci*, przeł. M. Szczubiałka, Wołowiec 2014.

³⁶ E. Domańska, *Historia ratownicza*, „Teksty Drugie” 2014, nr 5, s. 12.

³⁷ M. Dąbrowska, *Miłość, śmierć i klonowanie*, [w:] *Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014, s. 81.

³⁸ Cwietajewa wierzyła w nieśmiertelną duszę zwierząt, o czym pisała w eseju *Тайна животныхных* (1990). Zob. E. Светлова, *Анастасиюшка*; E. Косилова, *Цветяева о душе у животныхных*, <https://elenakosilova.livejournal.com/119697.html> [dostęp: 19.03.2018].

- Kronenberg A., *Nowa humanistyka — „przestrzeń dla buntów i rewolucji”*, [w:] Biological Turn. *Idee biologii w humanistyce współczesnej*, red. D. Wężowicz-Ziółkowska, E. Wieczorkowska, Katowice 2016.
- Linzey A., *Teologia zwierząt*, przeł. W. Kostrzewski, Kraków 2010.
- Mitera M., *Wegetarianizm jako pacyfizm*, [w:] *Pacyfizm. Prawo a dzieje państwa i ustroju*, t. 2, red. M. Szyszkowska, Białystok 2001.
- Mondry H., *Political Animals: Representing Dogs in Modern Russian Culture*, Leiden 2015.
- Mościcki P., *Zwierzę, które umieram. Heidegger, Derrida, Agamben*, „Polska Sztuka Ludowa. Konteksty” 2009, nr 4.
- O’Brien S., *Why look at dead animals?*, „The Journal of Cinema and Media” 2016, nr 1.
- Other Animals: Beyond the Human in Russian Culture and History*, red. J. Costlow, A. Nelson, Pittsburgh 2010.
- Salij J., *Gwiazdy, ludzie i zwierzęta: o godności człowieka i godności materii*, Poznań 2009.
- Śmierć zwierzęcia. Współczesne zootanologie*, red. M. Kotyczka, Katowice 2014.
- Tymieniecka-Suchanek J., *Kiedy zwierzę umiera... Uwagi na marginesie wybranych „Opowiadań kołomyjskich” Warłama Szalamowa*, [w:] *Szkice opisowe i komparatywne. Literatura i język*, red. M. Michalska-Suchanek, Gliwice 2010.
- Tymieniecka-Suchanek J., *Literatura rosyjska wobec upodmiotowienia zwierząt. W kręgu zagadnień ekofilozoficznych*, Katowice 2013.
- Ubertowska A., *Natura u kresu (ekocyd). Podmiotowość po katastrofie*, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Włodarczyk J., *Rasa, klasa, pleć, gatunek? Metodologie w animal studies*, [w:] *Po humanizmie. Od technokrytyki do animal studies*, red. Z. Ładyga, J. Włodarczyk, Gdańsk 2015.
- Włodarczyk J., *Strefy kontaktu, strefy władzy. Feministyczna analiza relacji kobiet i psów w sportach kynologicznych w Polsce*, [w:] *Pies czy człowiek? Relacje psów i ludzi we współczesnej Polsce*, red. M.P. Pręgoski, J. Włodarczyk, Gdańsk 2014.
- Wolf C., *Animal studies, dyscyplinarność i post(humanizm)*, przeł. K. Krasuska, „Teksty Drugie” 2013, nr 1–2.
- Ziemiński I., *Śmierć człowieka a śmierć zwierząt — stanowisko Montaigne’a*, [w:] *W poszukiwaniu osobliwości natury ludzkiej*, red. A. Gut, Z. Wróblewski, Lublin 2015.
- Айдинян С., *Предисловие*, [w:] А. Цветаева, *Неисчерпаемое*, Москва 1992.
- Айдинян С., *Хронологический обзор жизни и творчества А. И. Цветаевой*, Москва 2010.
- Конциянчич Г., *О животных. „Русский мир”. Мирь животных*, Санкт-Петербург 2015.
- Косилова Е., *Цветаева о душе у животных*, <https://elenakosilova.livejournal.com/119697.html>.
- Медведев А., *„Сердце милующее” в творчестве Ф. М. Достоевского и А. И. Цветаевой*, „Вестник Челябинского государственного педагогического университета” 2015, nr 8.
- Светлова Е., *Анастасиюшка*, <http://www.sovsekretno.ru/magazines/article/701>.
- Цветаева А., *Непостижимые: рассказы о животных*, Москва 1992.
- Цветаева А., *Неисчерпаемое*, Москва 1992.
- Цветаева А., *Моя Сибирь*, Москва 1988.
- Щеглова Е., *Анастасия Цветаева. Прошедшая круги ада*, „Суперстиль” 23.09.2013, http://old.superstyle.ru/23sep2013/anastasiya_cvetaeva.

Anastasia Tsvetayeva about animals' death (by the example of the work *Moya Sibir*)

Summary

The author analyses Anastasia Tsvetayeva's *Moya Sibir* from the perspective of animal studies. In the article, we follow this forgotten writer's (who very deeply experienced animals' deaths) attitude towards animals. In her memories, Tsvetayeva describes her love for animals (dogs, cats, et al.) in details, from the ethical aspect. Particularly, she focuses on their death, which causes her a strong psychic trauma. The author proves that respect towards death of animals results from a unique attitude towards the Other.

Keywords: Anastasia Tsvetayeva, memories, death, animal

Анастасия Цветаева о смерти животных (на примере произведения *Моя Сибирь*)

Резюме

Автор анализирует произведение *Моя Сибирь* Анастасии Цветаевой в перспективе *animal studies*. В статье прослеживается отношение к животным этой забытой российской писательницы, которая очень сильно переживала их смерть. А. Цветаева в своих воспоминаниях подробно описывает свою любовь к животным (собакам, кошкам и др.) в этическом аспекте. Она особенно сосредоточивается на их смерти, которая вызывает у нее психологическую травму. Автор статьи доказывает, что уважение к смерти животных вытекает у нее из особого отношения к Другому.

Ключевые слова: Анастасия Цветаева, воспоминания, смерть, животное